

Radna zarażona covid-19 ostrzega mieszkańców

data aktualizacji: 2020.07.17 autor: Beata Pierzchała



Uwaga !!! Coranawirus szaleje. Przyszedł jak grom z jasnego nieba. Miałam zaburzenie smaku jak przy lekkim kataraku. Nie miałam wcześniej temperatury. Wieczorem zdecydowałam się jechać prywatnie do Łodzi do szpitala Biegańskiego przy ul. Książewicza na badanie. Szok okazało się wynik dodatni. Masakra.



Kwarantanna! Izolacja! Piszę o tym byście byli czujni. Nie bójcie się o tym mówić możecie wiele osób uchronić od tej piekielnej zarazy.



Jedna ze znajomych powiedziała - Jaki wstyd, co ludzie powiedzą, jak się dowiedzą. Nie ważne co będą myśleć. Ja też nie chciałam chorować. Myślałam, że mnie nie dopadnie. A tu zong. Gdybym nie pojechała na badanie dalej zarażałabym ludzi. Niech Bóg ma Polskę w opiece. Jeśli to możliwe bez komentarzy. Głęboka refleksja co dalej z tą zarazą.



Ktoś kiedyś powiedział: Boga nie ma. Tylko nauka. Nie, Bóg jest, tylko wiedzy brak. Możliwie bez komentarzy. Głęboka refleksja co dalej z tą zarazą?

Radna rady gminy Maków opublikowała w mediach społecznościowych oświadczenie w którym przyznaje, że jest nosicielką koronawirusa.

- Chcę ostrzec wszystkich przed tą chorobą - pisze radna. - Nie bójcie się o tym mówić, dzięki temu możecie wiele osób ocalić przed tą zarazą - dodaje.

Epidemia koronawirusa wciąż jest groźna, przybywa w naszym powiecie chorych na covid-19. W urzędzie gminy w Makowie też koronawirus. Stażystka, która miała rozpocząć tam pracę jest nosicielką koronawirusa.

Do tematu w szerszym zakresie wrócimy w kolejnym wydaniu „Głosu” z 23 lipca.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36280-radna-zarazona-covid-19-ostzrega-mieszkancow>